Plazma

2025-01-24



Czyli: Niebo. To spadło z nieba.

Ameryka to niespokojne miejsce do życia. Jak nie bandy przestępców, z którymi musi walczyć dzielny przedstawiciel prawa, to rekiny zżerają ludzi. Jak nie tornada niszczące wsie i miasta, to wybuchają wulkany. Jak nie inwazja kosmitów, to zagrożenie ze strony terrorystów/ZSRR/czy wręcz własnego wojska. Łatwo nie jest. U nas w Europie to chyba tylko żandarmi mają przygody... Obok amerykańskiego, zwyczajowo małego miasteczka, coś spada z kosmosu. Nie jest to meteoryt, nikt o nim nie wiedział, więc i nafciarzy w kosmos nie wysłano. Jest to coś dziwnego. Mieszkańcy niewiedzą jak przerażające czasy dla nich nastały.

Arboville jest senne i nudne, nic się nie dzieje. Wielkim wydarzeniem jest mecz lokalnej szkoły średniej. Są na nim prawie wszyscy mieszkańcy. Szansą dla lokalnego biznesu ma być zaczynający się wkrótce sezon narciarski, przedsiębiorcy liczą na dużą liczbę turystów. Ostatni sezon był tragiczny, śniegu było jak na lekarstwo. Jeszcze trochę i z miasta wszyscy powyjeżdżają. Oprócz tego typowe życie, nastolatki albo szaleją, albo umawiają się na randki, lokalny szeryf strzeże bezpieczeństwa mieszkańców, ktoś mieszkający na odludziu zbiera złom. Nic ekscytującego.

Ten ostatni jest świadkiem upadku meteorytu. Wbrew pozorom nie meteoryt robi dziury na wiele metrów, uderza w rachityczne drzewko, nawet go nie niszcząc. Wybuch jest mały i przypomina taki od petardy. W miejscu upadku jest jakiś płyn i nie jest to roztopiona skała. Pulsuje on w dziwny sposób, a po dotknięciu kijem, przykleja się do niego i zastyga, przypominając jakiś glut. Zbieracz złomu nie ma szczęścia, chwilę później glut... rzuca się na niego i przykleja do dłoni.

Uciekając trafia na zbuntowanego nastolatka Briana Flagga (Kevin Dillon) oraz randkujących Meg Penny (Shawnee Smith) i Paula Taylor`a (Donovan Leitch Jr.). Ci postanawiają zawieźć go do szpitala.

W szpitalu Paul zaważa dziwne zachowanie rannego, po wezwaniu doktora, okazuje się, że pacjent zmarł i jest rozpuszczony do połowy. Glut potrafi się przemieszczać, kolejną jego ofiarą będzie Paul. Nie będzie to ostatnia śmierć.

„**Plazma**" ma widza trzymać w napięciu, ale podobnie jak „**Piekielna głębia**" kiepsko sobie z tym radzi.

Po długim wstępie, który jednak jest konieczny, trzeba zapoznać się z bohaterami, nadchodzi czas na walkę z plazmą/glutem. Nie może przecież tak być, aby coś z kosmosu wygrało z ludźmi, szczególnie jeżeli są to Amerykanie. Walka, jak w takich filmach idzie różnie, na początku to plazma wygrywa, później, wiadomo, ludzie górą. Niestety trzeba przyznać, że akcja niezbyt trzyma widza w napięciu... Raczej jest nudnawo. Niestety i bohaterowie są dość szablonowi i słabo zarysowani.

Efekty specjalne są rodem z lat 80, mogą być. To modele, nakładanie obrazu, stara dobra szkoła efektów specjalnych.

„**Plazma**" raczej jest gdzieś przy końcu listy filmów wartych zobaczenia, nie robi wrażenia, po kilku dniach z trudem można sobie przypomnieć szczegóły. Może to jest właśnie film typu zobaczyć i szybko zapomnieć. Ma co prawda zaskakujący (lekko) moment, ale to za mało.

Tytuł polski: **Plazma**
Tytuł oryginalny: **The Blob**
Reżyseria Chuck Russell

Donovan Leitch Jr. jako Paul Taylor
Shawnee Smith jako Meg Penny
Kevin Dillon jako Brian Flagg
Jeffrey DeMunn jako Herb Geller
Joe Seneca jako Dr Meddows
Ricky Paull Goldin jako Scott Jeske

Artur Wyszyński